

Sygn. I C 325/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Beata Kopania
Protokolant:	sekretarz sądowy Anna Karwacka

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2018 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zadośćuczynienie

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powódki kosztami procesu.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt IC 325/14

## UZASADNIENIE

Powódka, J. W., wniosła przeciwko pozwanemu, (...) Spółce Akcyjnej w S., pozew z żądaniem zapłaty kwoty 80.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 września 2013r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna, G. W.. Wniosła również o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu.

Na uzasadnienie podała, że w dniu 30 kwietnia 2013r. jej syn, G. W., kierując pojazdem marki V (...) nr rej. (...), w godzinach porannych, na prostym odcinku drogi, zjechał na prawo i lewym bokiem nadwozia uderzył w drzewo. Podała, że zarówno kierowca, jak i pasażer auta zginęli na miejscu, a z ustaleń policji wynika, że wypadek został spowodowany próbą wyminięcia nagłej i niespodziewanej przeszkody na drodze w postaci sarny. Wskazała, że droga, na której doszło do zdarzenia stanowi własność Województwa (...), a Zarząd Dróg Województwa w G. jest jednostką budżetową Województwa (...), która zajmuje się planowaniem, budową, modernizacją, utrzymaniem i ochroną tych dróg w myśl przepisów ustawy z dnia 5 marca 1998r. o samorządzie wojewódzkim, ustawy z dnia 27 sierpnia 2009r. o finansach publicznych oraz ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych. Z uwagi na zawarcie przez Województwo (...) umowy ubezpieczenia za szkodę wyrządzoną na drodze stanowiącej jego własność z (...) SA w S., zasadne stało się wniesienie powództwa przeciwko ubezpieczycielowi w myśl art. 822 par 4 k.c. Pozwany ubezpieczyciel odmówił jednak wypłaty zadośćuczynienia, wskazując, że zarządca drogi nie ponosi winy za zaistniały wypadek. Tymczasem powódka podkreśliła, że zarządca odpowiada za skutki wypadku z dnia 30 kwietnia 2013r.,

albowiem nie dochował obowiązku należytego oznakowania drogi znakiem ostrzegawczym przed dziką zwierzyną A – 18b. Podała, iż znak ten został odwołany na około 500 metrów przed zdarzeniem, pomimo, że nie było ku temu żadnych przesłanek. Zarzuciła zarządcy, iż w nienależycie zbierał dane w zakresie zagrożenia wtargnięcia dzikiej zwierzyny na drogę. Wskazała, że miejsca takie można ustalić m.in. na podstawie informacji służby leśnej o szlakach wędrówek dzikich zwierząt. W toku procesu podniosła również zarzut, iż zarządca nie utrzymał drogi wojewódzkiej nr (...) w należyłym stanie, albowiem nie usunął martwej sarny niezwłocznie po tym, gdy się tam znalazła, przez co doszło do wypadku z udziałem jej syna.

Pozwany, (...) Spółka Akcyjna w S., wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Przyznał, że zawarł umowę ubezpieczenia OC z zarządcą drogi wojewódzkiej nr (...), na której doszło do zdarzenia oraz, że obowiązywała ona w dniu zdarzenia. Jednakże zakwestionował odpowiedzialność zarządcy za skutki wypadku z dnia 30 kwietnia 2013r. Podał, że do zdarzenia z udziałem syna powódki doszło podczas próby ominięcia zwierzęcia leżącego na pasie ruchu pojazdu, we wczesnych godzinach porannych. Podkreślił, iż obowiązek zarządcy dróg utrzymywania drogi w należyłym stanie nie ma charakteru absolutnego i nie oznacza obowiązku natychmiastowego usunięcia zwierzyny/przeszkody z drogi. Skoro ciało sarny leżało na jezdni – to nie ma żadnego znaczenia, czy miejsce zdarzenia było objęte znakiem A – 18 b, albowiem leżące na jezdni zwierzę, które zostało wcześniej potrącone, nie jest zwierzęciem, które może wtargnąć na jezdnię i przed którym zarządca może ostrzec znakiem. Podał nadto, że G. W. poruszał się z prędkością około 105 km/h, czyli wyższą aniżeli dozwolona w miejscu zdarzenia. Podniósł, że nie jest wykluczone, że gdyby G. W. jechał dozwoloną prędkością, to uniknąłby zdarzenia. Nadto wskazał, że w miejscu zdarzenia rzeczywiście nie było znaku ostrzegawczego A- 18 b. Wskazał, że 500 metrów wcześniej znajdował się znak odwołujący, a jego umieszczenie zgodne było ze wskazaniem Nadleśnictwa L., które podało miejsca, w których występuje większe zagrożenie nagłym wtargnięciem dzikiej zwierzyny na jezdnię. Zatem zarządca, zdaniem pozwanego, wykonał swe obowiązki. Dodatkowo wskazał, iż 500 metrów od odwołania, to krótki odcinek drogi i odwołanie to nie mogło mieć wpływu na wypadek drogowy, gdyż kierowca najprawdopodobniej już wcześniej poruszał się z nadmierną prędkością, również na tym odcinku drogi wojewódzkiej nr (...), gdzie obowiązywał znak A – 18b. Na koniec, z daleko posuniętej ostrożności, podniósł zarzut przyczynienia się G. W. do zaistnienia wypadku z uwagi na niezachowanie należytej ostrożności i nie zastosowanie się do wcześniejszych znaków ostrzegawczych przez dziką zwierzyną. Nadto zarzucił, że kwota żądanego zadośćuczynienia jest wygórowana.

#### Sąd ustalił:

W dniu 30 kwietnia 2013r. na drodze wojewódzkiej (...) pomiędzy miejscowością G. a miejscowością D., na skrzyżowaniu dróg z miejscowości K., kierujący pojazdem marki V. (...) nr rej. (...), G. W., jadąc od strony D. w kierunku S., po wykonaniu manewru ominięcia sarny, stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na prawe pobocze drogi, gdzie następnie lewym bokiem uderzył w przydrożne drzewo, znajdujące się po prawej stronie drogi. Wskutek tego zdarzenia, zarówno kierujący pojazdem, G. W., jak i pasażerka pojazdu, M. G., ponieśli śmierć na miejscu, w wyniku poniesionych obrażeń wielonarządowych.

Postanowieniem z dnia 23 lipca 2013r. umorzono postępowanie w sprawie zaistniałego w dniu 30 kwietnia 2013r. z uwagi na brak znamion czynu zabronionego na zasadzie art. 17 par 1 pkt 2 kpk.

**Dowód:** postanowienie z dnia 23 lipca 2013r., k. 13 – 14.

Kierujący pojazdem marki V. (...) nr rej. (...), G. W., nie zderzył się ze zwierzęciem, a zdarzenie było wywołane ewidentnym zaskoczeniem kierowcy leżącą na drodze przeszkodą i nagłą reakcją kierującego na to nagłe pojawienie się przeszkody. Kierujący prawdopodobnie dostrzegł przeszkodę w postaci leżącej sarny w ostatniej chwili. Przy prędkości ok. 110 km/h, z którą się poruszał, podjął ruch obronny polegający na radykalnym odbiciu kierownicą w lewo. Manewr ten kierujący wykonał w tzw. czasie reakcji kierującego w procesie hamowania, a więc bez zadziałania funkcji hamujących. Duża prędkość skrętu w lewo i działanie kierującego wzbraniające się przed zjechaniem z drogi na lewe pobocze, spowodowało kolejny odruch obronny w postaci nagłego skrętu kierownicą w prawo, a następnie w lewo

równoległe do osi jezdni, w konsekwencji czego na pojazd zadziałały ogromne siły pchające pojazd najpierw skośnie do osi jezdni, a w końcowej fazie poprzecznie do osi jezdni. Mało realne jest, że gdyby kierowca jechał z prędkością 90 km/h, to mógłby uniknąć tej sytuacji.

**Dowód:** opinia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, Z. W., k. 129 – 159.

Droga wojewódzka nr (...), na której doszło do zdarzenia, stanowi własność Województwa (...). Czynności zarządcy tej drogi wykonuje zarząd województwa (...) poprzez jednostkę budżetową, jaką jest Zarząd Dróg Wojewódzkich w G.. (...) Spółka Akcyjnej w S. zawarła umowę ubezpieczenia OC w zakresie obowiązków zarządcy drogi nr (...) (**bezsporne**).

W dniu wystąpienia wypadku drogowego miejsce wystąpienia wypadku drogowego nie było oznakowane znakiem ostrzegawczym A – 18b „zwierzęta dzikie”.

W odległości około 500 metrów przed miejscem zdarzenia znak A – 18b został odwołany (**bezsporne**).

Organizacja ruchu obowiązująca na drodze wojewódzkiej nr (...) S. – U. w zakresie znaków ostrzegawczych A - 18 b „dzikie zwierzęta” wraz z tabliczką T – 2 (tabliczka wskazująca długość odcinka drogi, na którym postarza się lub występuje niebezpieczeństwo) została wprowadzona przez zarządcę drogi na podstawie wskazań nadleśnictw właściwych miejscowo, tj. L. i B.. Nadleśnictwo L. wskazało szlaki migracji dzikich zwierząt na DW nr (...) w pismach z dnia 28 lutego 2011r. i 28 czerwca 2004r. Na ich podstawie ustalono szczegółowe lokalizacje ustawionych znaków A – 18 b.

W oparciu o przesłane materiały w 2004r. oraz w 2011r. Departament Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego Województwa (...) zatwierdził pismami z dnia 21 sierpnia 2004r. oraz z dnia 26 marca (...). docelową organizację ruchu między innymi DW nr (...) w zakresie oznakowania ostrzegawczego A – 18b.

**Dowód:** pismo Zarządu Dróg Wojewódzkich z dnia 7 listopada 2014r. wraz z załącznikami, k. 65 – 83.

Zarząd Dróg Wojewódzkich w G. z własnej inicjatywy występował do nadleśnictw celem pozyskania informacji o ścieżkach migracyjnych dzikich zwierząt. Pracownicy tego zarządcy dokonują oględzin dróg, które nadzoruje. Policja przesyła im statystyki w zakresie ilości wypadków. Raz w roku dokonywany jest objazd dróg wraz z policją.

**Dowód:** zeznania świadka M. O. 00:11:06, 00:20:02, 00:21:16, 00:21:42 protokół rozprawy z dnia 14 maja 2016r., k. 121v – 122.

Na drodze krajowej nr (...) doszło w 2012r. do dwóch kolizji z udziałem dzikich zwierząt, w 2013r - pięciu kolizji oraz jeden wypadek, ten z dnia 30 kwietnia 2013r., w 2014r. – pięciu kolizji.

**Dowód:** pismo Komendy Miejskiej Policji w S. z dnia 16.01.2015r., k. 104.

Po stronie zarządcy drogi wojewódzkiej nr (...) nie wystąpiły nieprawidłowości lub zaniechania w zakresie oznakowania drogi wojewódzkiej nr (...) na trasie G. – D. w zakresie ostrzegania kierowców pojazdów poruszających się tą drogą przed dziką zwierzyną – znakiem ostrzegawczym A – 18b. Droga została oznakowana zgodnie z obowiązującymi przepisami, w szczególności z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków umieszczania na drogach. Nie istniały przesłanki do umieszczenia jakiegokolwiek dodatkowego oznakowania.

Nie istniały przesłanki do oznakowania „na wszelki wypadek” odcinka drogi, na którym doszło do zdarzenia. Umieszczanie znaków A – 18 b na większości odcinków dróg przyniosłoby odwrotny skutek od zamierzonego, gdyż spowodowałoby zubożenie kierowców na takie ostrzeżenia.

**Dowód:** opinia biegłego sądowego z zakresu budownictwa, analizy dotyczącej prawidłowości rozwiązań drogowych oraz ich wpływu na bezpieczeństwo, J. D., k. 225 – 234.

Organ zajmujący się zarządzaniem drogą wojewódzką nr (...) podejmował prawidłowe działania w zakresie zarządzania ruchem poprzez właściwe czynności organizacyjno – techniczne , w tym sporządzenie projektu w organizacji ruchu, jego rozpatrzenie i zatwierdzenie oraz wdrożenie.

Organ zajmujący się zarządzaniem drogi podejmował prawidłowe działania w zakresie nadzoru i analizy istniejącej organizacji ruchu w obszarze bezpieczeństwa ruchu i efektywności, kontroli prawidłowości zastosowania i funkcjonowania znaków drogowych, sygnalizacji świetlnej oraz urządzeń bezpieczeństwa oraz ich zgodności z zatwierdzoną organizacją ruchu.

**Dowód:** opinia biegłego sądowego z zakresu inżynierii ruchu drogowego, T. O., k. 376 - 384.

Pismem z dnia 4 sierpnia 2014r. pozwany ubezpieczyciel odmówił wypłaty zadośćuczynienia powódce. Wskazał, że nie znalazł podstaw od przyjęcia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego, a tym samym odpowiedzialności odszkodowawczej, podstawą przyjęcia odpowiedzialności jest art. 415 k.c.

**Dowód:** pismo pozwanego z dnia 04.08.2014r., k. 11 - 12.

Sąd zważył:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Poza sporem jest okoliczność, że miejscem zdarzenia z dnia 30 kwietnia 2013r., wskutek którego śmierć poniósł syn powódki, G. W., była droga województwa nr (...), której zarządcą jest zarząd województwa (...) oraz, że pozwany ubezpieczyciel odpowiada za szkody powstałe na tej drodze, wywołane zawinionym zachowaniem zarządcy w zakresie OC, na podstawie łączącej pozwanego z zarządcą umowy ubezpieczenia (art. 822 § 1 k.c.). Spór sprowadza się do ustalenia, czy zarządcy drogi wojewódzkiej nr (...) można przypisać zawinione zachowanie w zakresie wypełniania obowiązków, które nakłada na niego ustawa z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych (Dz. U. z 1985r. nr 14, poz. 60 z późn. zm.).

Wskazać należy, iż jest kwestią przesądzoną w orzecznictwie i doktrynie, że zarządca drogi odpowiada za zdarzenia na drodze, wywołane niedochowaniem należytej staranności w zakresie obowiązków nałożonych na zarządcę drogi, na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Oznacza to, iż obowiązek naprawienia szkody powstaje jedynie w razie takiego działania lub zaniechania (zaniedbania) zarządcy, które noszą znamiona winy, czyli naruszenia określonych obowiązków określonych w przepisach prawa. Nadto do przypisania zarządcy odpowiedzialności deliktowej za zdarzenie na drodze konieczne jest zaistnienie przesłanki szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zawinionym zachowaniem zarządcy. Każdą przesłankę odpowiedzialności deliktowej winien udowodnić poszkodowany, w tym wypadku powódka (art. 6 k.c.).

Powódka zarzuciła zarządcy drogi, iż dopuścił się zaniechań, które skutkowały wypadkiem jej syna. Wskazała, że droga wojewódzka nr (...) w miejscu zdarzenia nie była należycie oznakowana, tj. nie obowiązywał w tym miejscu znak ostrzegawczy A – 18 b „dzikie zwierzęta”, a nadto, znak ten bezpodstawnie został odwołany na 500 metrów przed zdarzeniem. Powódka zarzuciła zarządcy, iż nienależycie gromadził dane o migracji zwierząt w miejscu zdarzenia, przez co bezpodstawnie odwołał znak A – 18 b na 500 metrów przed zdarzeniem. Dodatkowo postawiła zarzut niewłaściwego utrzymania drogi z uwagi na fakt, że na drodze nr (...) leżała sarna, co stanowiło nagłą i niespodziewaną przeszkodę dla kierowcy, a w dalszej kolejności spowodowało tragiczny w skutkach wypadek drogowy.

Wskazać należy, iż w myśl art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych do zarządcy drogi należy m.in. utrzymywanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą (...) (pkt 4), realizacja zadań w zakresie inżynierii ruchu (pkt 5), przeprowadzanie

okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich (...) ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego (pkt 10).

Zgodnie zaś z § 3 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 września 2003r. w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem (Dz. U. z 2003r. nr 177, poz. 12098 z późn. zm.) organ zarządzający ruchem m.in. prowadzi kontrolę prawidłowości zastosowania i funkcjonowania znaków drogowych z zatwierdzoną organizacją ruchu (pkt 7), współpracuje w zakresie organizacji ruchu i jego bezpieczeństwa z innymi organami zarządzającymi ruchem, zarządami dróg, kolei, Policją oraz innymi jednostkami (pkt 8). W myśl § 11 powyższego rozporządzenia organizację ruchu, w szczególności zadania techniczne polegające na umieszczaniu i utrzymaniu znaków drogowych, urządzeń sygnalizacji świetlnej oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu, zarządzający ruchem realizuje na koszt własny. Nadto na podstawie § 12 ust. 5 organ zarządzający ruchem przeprowadza, co najmniej raz na 6 miesięcy kontrolę prawidłowości zastosowania, wykonania, funkcjonowania i utrzymania wszystkich znaków drogowych, urządzeń sygnalizacji świetlnej, urządzeń sygnalizacji dźwiękowej oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego umieszczonych na drogach jemu podległych.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków, Z. W. wynika, że do wypadku drogowego z udziałem syna powódki, doszło wskutek zaskoczenia kierowcy samochodu marki C. nr rej. (...), leżącą na drodze sarną. Kierowca wykonał manewry unikające najechania na zwierzę, przez co doszło ostatecznie do utraty panowania nad autem.

Żadna ze stron nie złożyła zarzutów do tej opinii, a i sąd uznał ją za pełną i rzetelną, przez co w całości dał jej wiarę.

Zasadne stało się zatem ustalenie, że do wypadku doszło nie wskutek wtargnięcia zwierzyny na drogę, lecz wskutek omińnięcia zwierzyny leżącej na drodze.

Zastanowienia wymaga zatem, czy zarządca drogi naruszył obowiązek należytego utrzymania drogi, o którym to mowa w pkt 4 art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych.

Zdaniem sądu, brak jest materiału dowodowego, który pozwalałby przypisać zarządcy drogi zarzut niedochowania należytej staranności w utrzymaniu drogi. Jednocześnie wskazać należy, iż przesłanką zawinionego zachowania jest niedołożenie należytej staranności. Miernik wymaganej staranności nie może być jednak formułowany na poziomie obowiązków niedających się realnie wyegzekwować, na poziomie abstrakcyjnym. Wina nie jest okolicznością faktyczną, lecz kategorią oceny postępowania i o jej istnieniu lub braku można wnioskować tylko z odpowiednich faktów, a zarazem nie sposób racjonalnie założyć by stałe utrzymanie wszystkich odcinków dróg publicznych w stanie całkowitego bezpieczeństwa było technicznie możliwe. Należyta staranność nawet w rozumieniu art. 355 § 2 k.c. nie oznacza staranności wyjątkowej, lecz inny rodzaj staranności, dostosowanej zarówno do działającego podmiotu, przedmiotu którego jego działanie dotyczy, jak i okoliczności, w których to działanie znajduje swój przejaw (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., (...)). Nie sposób nałożyć na zarządcę drogi obowiązku permanentnego, ciągłego kontrolowania stanu każdego bez wyjątku odcinka drogi publicznej, przyjmując nadto irracjonalne założenie, że nawet taki sposób wykonywania obowiązku stwarza realną możliwość zapobieżenia skutkom zdarzeń i to mającym nawet charakter losowy (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 6 lipca 1999 r. sygn. akt (...), niepubl.).

Podzielając w całości powyższe rozważania, sąd rozpoznający niniejszy spór uznał, że brak jest podstaw do przypisania zarządcy drogi wojewódzkiej nr (...) winy za znajdującą się na drodze sarną. Brak jest bowiem dowodów na wykazanie, że zarządca wiedział, iż na drodze W 210 leży sarna, by ignorował tę informację, by zwlekał z usunięciem tej przeszkody. Zdarzenie miało charakter losowy, a odpowiedzialność zarządcy nie ma charakteru absolutnego.

Co do zarzutu niewłaściwego oznakowania drogi nr (...) poprzez wcześniejsze odwołanie znaku A – 18 b, stwierdzić należy, że i tym zakresie brak materiału dowodowego, który pozwoliłby na przypisanie zarządcy winę w powyższym zakresie.

Wskazać należy, że w załączniku nr 2 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (Dz.U. Nr 220, poz. 218 z późn. zm.) w odniesieniu do znaku A-18b „dzikie zwierzęta” zapisano, że stosuje się go do oznaczenia miejsc (odcinków dróg), na których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę, np. przy wjeździe do lasu o dużej ilości zwierzyny lub miejscach przecięcia przez drogę dojścia do wodopoju. Miejsca takie można ustalić na podstawie informacji o szlakach wędrówek zwierząt uzyskanej od służb leśnych.

Brak jest dowodów na przyjęcie tezy, że miejsce, w którym doszło do zdarzenia dzikie zwierzęta często przekraczały drogę. Dodatkowo z informacji Policji nadesłanej do sprawy na wniosek powódki wynika, że w 2012r. na spornej drodze doszło do dwóch kolizji z udziałem dzikich zwierząt, zaś w 2013r. - pięciu kolizji oraz jeden wypadek. Powyższe nie pozwala na wniosek, że droga wojewódzka nr (...) w miejscu zdarzenia wymagała zmiany organizacji ruchu poprzez umieszczenie w tym miejscu znaku A – 18b.

Nadto, z opinii biegłego sądowego z zakresu organizacji ruchu, J. D. oraz z drugiej opinii biegłego sądowego z zakresu organizacji ruchu drogowego T. O., wydanej na wniosek powódki, wynika, że zarządcy drogi nie można przypisać uchybienia w zakresie oznakowania miejsca zdarzenia. Nie istniały przesłanki do umieszczenia jakiegokolwiek dodatkowego oznakowania oraz do oznakowania „na wszelki wypadek” odcinka drogi, na którym doszło do zdarzenia. Biegli wskazali, że umieszczanie znaków A – 18 b na większości odcinków dróg przyniosłoby odwrotny skutek od zamierzonego, gdyż spowodowałoby zubożenie kierowców na takie ostrzeżenia.

Zarzuty do opinii biegłego sądowego, J. D., wniosła powódka. Jednocześnie złożyła wniosek o wyłączenie biegłego, wskazując, iż biegły jest Naczelnikiem Wydziału Przygotowania Inwestycji Zarządu Dróg Wojewódzkich w G., a ocenie podlegało zachowanie Zarządu Dróg Wojewódzkich w G.. Zatem biegły wystąpił niejako w swojej sprawie. Podniosła, że opinia jest merytorycznie wadliwa, albowiem biegły przywołał stan faktyczny w sposób stronniczy, a jego wnioski są nielogiczne. Wskazała, że nieprawidłowość zarządcy polegała na odwołaniu zakazu, a nie na jego braku oraz ustalenia, na jakiej podstawie ustawiono znak wcześniej i na podstawie jakich badań go odwołano.

Biegły sądowy, J. D. w odpowiedzi na wniosek powódki o jego wyłączenie wskazał, że nieprawdą jest, że biegły jest Naczelnikiem Wydziału Przygotowania Inwestycji Zarządu Dróg Wojewódzkich w G.. Podał, że w latach 2012 – 2014 zajmował takie stanowisko, ale obecnie jest pracownikiem biura (...) spółki z o.o. Podał, że nieprawdą jest, że do jego zadań jako pracownika Zarządu Dróg Wojewódzkich w G. należało planowanie inwestycji. Wydział, którym kierował nie zajmował się, ani utrzymaniem istniejących dróg wojewódzkich, ani nie opiniował projektów organizacji ruchu na tych drogach. Oświadczył również, że obecnie nie łączy go żadne związki, ani zależności służbowe, umowne i towarzyskie z Zarządem Dróg Wojewódzkich w G., ani z jego pracownikami. Jako projektant nie wykonuje również, ani nie nadzoruje żadnych opracowań zleconych przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w G.. Podał, że wydał opinię sądową w tej sprawie w zachowaniu bezstronności.

W konsekwencji powyższego, postanowieniem z dnia 19 września 2016r. Sąd Okręgowy w Słupsku oddalił wniosek powódki o wyłączenie biegłego, J. D., uznając, że nie zachodzą okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności biegłego w wydaniu opinii w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do zarzutów zgłoszonych w piśmie powódki z dnia 11 kwietnia 2016r., stwierdzić należy, że są one ogólnikowe i niekonkretne, na co również zwrócił uwagę biegły sądowy, J. D.. Mają charakter polemiczny. Biegły, J. D. w odpowiedzi na zarzuty podał, iż nieznanne są mu przypadki specjalistycznych badań, gdzie należy postawić znak odwołujący znak ostrzegawczy A – 18b. Podkreślił jednocześnie, że posiada wieloletnie doświadczenie projektanta dróg, pracownika administracji drogowej i samorządowej. Przywołał, że ma uprawnienia budowlane Ne (...) do projektowania bez ograniczeń w branży drogowej, certyfikat audytora bezpieczeństwa ruchu drogowego z dnia 31 maja 2013r., wydany przez Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Miejskiej, członkostwo w Miejskiej Komisji Urbanistyczno – Architektonicznej w G. z dnia 24 marca 2015r., wykonane dokumentacje projektowe dla wielu dróg

w Polsce, poczynając od autostrad i dróg ekspresowych, drogi krajowe, wojewódzkie i powiatowe, drogi gminne i wewnętrzne. Podtrzymał swą opinię w całości (k. 260 – 263).

Na wniosek powódki sąd dopuścił dowód z kolejnej opinii sądowej z zakresu organizacji ruchu. Biegły sądowy, T. O. w swej pisemnej opinii również stwierdził, że po stronie zarządcy drogi wojewódzkiej (...) brak jest nieprawidłowości w jej oznakowaniu.

Powódka nie zgodziła się z również i z tą opinią. Pismem z dnia 7 lutego 2018r. wniosła zarzuty, wskazując, że biegły zacytował w swej opinii wiele przepisów prawa dotyczących obowiązków zarządcy drogi, przy czym niezasadnie uznał, że zarządca te obowiązki należycie wypełnił. Podała, że opinia jest wewnętrznie sprzeczna, gdyż biegły przywołał przepisy, z których wynika, że zarządca obowiązany jest raz na 6 m-cy dokonywać kontroli prawidłowości stosowania znaków drogowych, aby następnie wskazać, że przepisy nie wskazują częstotliwości, z jaką organ winien dokonywać czynności w zakresie ustalenia zasadności zastosowania oznakowania ostrzegawczego. Zdaniem powódki, zarządca drogi winien co najmniej raz na 6 m-cy dokonywać kontroli prawidłowości zastosowania znaków drogowych, przez co należy rozumieć również umieszczenie nowych znaków drogowych w tym znaków A - 18b. Aby dokonać tej kontroli zarządca winien występować do służby leśnej o udzielenie informacji o szlakach wędrowek dzikich zwierząt, a z akt sprawy wynika, że ostatni raz o taką informację zwracał się w 2011r. Zdaniem powódki, jest to zaniechanie pozwanego.

Biegły sądowy, ustosunkowując się do powyższego, podtrzymał swą opinię. Podał, że kontrola wykonywana z częstotliwością raz na 6 m-cy dotyczy elementów organizacji ruchu umieszczonych na drogach, tj. już występujących. Podtrzymał swe wcześniejsze twierdzenia, że brak jest w przepisach prawa przepisu, który wykazywałby konkretnie, w jakiej częstotliwości należy dokonywać badania/analizy konieczności stosowania znaków A – 18 b – tak w zakresie kontaktowania się ze służbami leśnymi, jak również w zakresie innych metod, np. analiz statystycznych dotyczących wypadków drogowych.

Sąd dał wiarę opiniom obu biegłych sądowych, J. D. oraz T. O.. Uznał je za rzetelne i logiczne, a zarzuty powódki uznał za ogólnikowe.

Mając na uwadze powyższe, sąd uznał, że brak było podstaw do przyjęcia, że zarządca drogi wojewódzkiej nr (...) nieprawidłowo ją oznakował.

W zakresie obowiązku nadzoru i analizy istniejącej organizacji ruchu wskazać należy, że biegły sądowy, T. O. kategorycznie wskazał w swej opinii, że zarządcy nie można też przypisać uchybień w zakresie nadzoru i analizy istniejącej organizacji ruchu w obszarze bezpieczeństwa ruchu i efektywności, kontroli prawidłowości zastosowania i funkcjonowania znaków drogowych, sygnalizacji świetlnej oraz urządzeń bezpieczeństwa oraz ich zgodności z zatwierdzoną organizacją ruchu.

Nadto przywołać należy zeznania świadka, M. O.. Wynika z nich, że Zarząd Dróg Wojewódzkich w G. z własnej inicjatywy występował do nadleśnictw celem pozyskania informacji o ścieżkach migracyjnych dzikich zwierząt. Pracownicy tego zarządcy dokonywali oględzin dróg, które nadzoruje, a Policja przesyłała im statystyki w zakresie ilości wypadków. Zeznała też, że raz w roku dokonywany jest objazd dróg wraz z policją. Sąd dał wiarę powyższemu, gdyż zeznania świadka były spójne i spontaniczne.

Powódka wdała się polemikę z biegłym sądownym, T. O. w zakresie interpretacji przepisów prawa dotyczących obowiązku czynności nadzorczych, w szczególności tych wykonywanych raz na 6 miesięcy. Abstrahując już od bezpodstawnej wymiany twierdzeń w zakresie interpretacji przepisów prawa (oceny pranej dokonuje bowiem sąd), stwierdzić należy, że nawet gdyby uznać, iż zarządca drogi nie wykonywał raz na 6 miesięcy kontroli prawidłowości zastosowania wykonania, funkcjonowania i utrzymania wszystkich znaków drogowych, urządzeń sygnalizacji świetlnej (...), to brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy powyższym zaniechaniem a wypadkiem, gdyż nie ma pewności, że gdyby taka kontrola była przeprowadzana, to znak A – 18b obowiązywałby w miejscu zdarzenia. Z opinii biegłych sądowych, J. D. i T. O. wynika bowiem, że nie istniały przesłanki do umieszczenia

jakiegokolwiek dodatkowego oznakowania oraz do oznakowania „na wszelki wypadek” odcinka drogi, na którym doszło do zdarzenia.

Zatem, sąd uznał, że również w zakresie nadzoru i analizy istniejącej organizacji ruchu w obszarze bezpieczeństwa ruchu i efektywności, kontroli prawidłowości zastosowania i funkcjonowania znaków drogowych, sygnalizacji świetlnej oraz urządzeń bezpieczeństwa oraz ich zgodności z zatwierdzoną organizacją ruchu, nie można przypisać zarządcy drogi winy.

Na koniec wskazać należy, że pominął dowód z pisemnej opinii biegłej sądowej, E. S. (1), albowiem uznał, że biegła nie dysponowała wiedzą niezbędną do wydania opinii w niniejszej sprawie (k. 178 – 185). Biegła dysponowała wiedzą z zakresu planowania przestrzennego, a sądowi były potrzebne wiadomości specjalne z zakresu organizacji ruchu drogowego.

Bez znaczenia dla wyniku procesu pozostały zeznania świadków, A. J. i E. Ż.. Ich treść była ogólnikowa, nie pozwoliła na konkretne ustalenia co do częstotliwości zdarzeń drogowych z udziałem dzikiej zwierzyny. Danych tych dostarczyła natomiast informacja pochodząca od policji.

Wobec uznania, że zarządca drogi wojewódzkiej nr (...) nie ponosi winy za zaistniały w dniu 30 kwietnia 2013r. wypadek drogowy, sąd oddalił wnioski dowodowe powódki o przesłuchanie świadków, W. W., E. S. (2) i M. W. na okoliczność rozmiaru cierpień powódki wywołanych nagłą śmiercią jej syna, a także dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii na okoliczność rozstroju zdrowia powódki, którego wskutek powyższego. Sąd nie ma wątpliwości, że powódka doznała cierpienia i krzywdy wskutek nagłej utraty syna, jednakże brak jest podstawy do przypisania winy za zaistniały wypadek zarządcy drogi, a w dalszej kolejności wypłaty zadośćuczynienia przez ubezpieczyciela zarządcy.

W tym stanie rzeczy, sąd na podstawie art. 445 par 4 k.c. w zw. z art. 822 par 4 k.c., stosowanych a contrario, oddalił żądanie powódki.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd uznał, że powódka, wnosząc pozew w niniejszej sprawie była przekonana o swej racji. Wynik procesu zależał jednak od oceny prawnej dokonanej przez sąd w zakresie przesłanki winy zarządcy drogi. Powódka nie mogła z całą pewnością przewidzieć wyniku niniejszego procesu. Mając na uwadze przedmiot sporu, sąd uznał, że zasady słuszności przemawiają za tym, by nie obciążać powódki kosztami procesu.

Na oryginale właściwy podpis